

(Szybko!  
Póki jeszcze cokolwiek widzę,  
słuchaj!

Dla Jego bolesnej męki,  
miej miłosierdzie dla nas i całego świata...  
Adonai Elohenu!)

A myśmy się spodziewali,  
że człowiek już prawie na ukończeniu,  
że zna swoje prawa,  
miejsce w przyrodzie,  
to jest, spadła mu z głowy korona.  
że może powiedzieć: jestem ludzki!

a człowiek wyróżnął nam kozła ofiarnego,  
a człowiek jest na wykończeniu,  
milionów czarnych i skośnookich robotników.

Człowiek o tej części siebie, nie chce myśleć,  
choć czerpie z niej profity,  
jest bliski nerwicy.

Psycholodzy biją na alarm,  
trzeba nowych leków.  
trzeba,  
wyrzucić,  
zółtych i czarnych  
do podświadomości prasowej,  
a  
starych, nieestetycznych, niepraktycznych, tych nie w porę,  
wyskrobać za margines.

Wróble wyjadły wszystkie dobre życzenia,  
zruczone podczas zaślubin z panną poprawną...

Świat wciąż się kończy,  
już prawie widać dno wykwintnej flaszeczki...  
Nic nie dają odmienianie końcówek...

Z lokalnej wizji końca wyłaniają się trzy opcje:

- a) Koniec kosmologiczny, przynajmniej logiczny.
- b) Koniec militarny, krótki choć bolesny.
- c) Koniec człowieka, przez narkolepsję i rejs bez busoli.

Ta trzecia możliwość choć estetyczna,  
wydaje się najgorsza,

Pyk  
i znikł.

(W tę pustkę,  
przyjdź, w końcu, królestwo Twoje!)

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Dzon, dodano 04.04.2008 18:48

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).